

SPÓR TERYTORIALNY W STOSUNKACH  
ROSYJSKO-JAPONSKICH O PRZYNALEŻNOŚĆ  
POŁUDNIOWYCH WYSP KURYLSKICH

Wprowadzenie

Spór o cztery południowe terytoria (jap. Minami-chishima / 南千島) położone w archipelagu Kuryli jest jednym z najdłuższych poważnych i nierozwiązanych konfliktów granicznych we współczesnym świecie. Jest tym bardziej istotny, że dotyczy regionu Azji Północno-Wschodniej, którego znaczenie międzynarodowe rośnie z każdym rokiem, oraz dwóch wielkich mocarstw, których pozycja wykracza poza ten region. Japonia i Rosja nie zawarły dotychczas traktatu pokojowego po II wojnie światowej, pomimo że upłynęło już ponad 60 lat od jej zakończenia. Bezpośrednim powodem jest właśnie nierozwiązana sprawa czterech wysp zwanych w Japonii Terytoriami Północnymi (jap. Etorofu, Kunashiri, Shikotan, Habomai), a w Rosji – południowymi Kurylami.

Tło historyczne i faktyczne sporu terytorialnego – bezpośrednie skutki końca II wojny światowej na Dalekim Wschodzie

Archipelag Wysp Kurylskich (ros. Kurilskije Ostrowa, jap. Chishima rettō 千島列島) tworzy długi łańcuch na przestrzeni około 1200 km (750 mil morskich) od Półwyspu Kamczatka na północy do wyspy Hokkaido na południu. Archipelag rozciąga się od wyspy Shumushu na północy aż po wyspę Kunashiri na południu. Wyspy Habomais i Shikotan nie są w Japonii uznawane za geograficzną część Wysp Kurylskich, ale za część wyspy Hokkaido<sup>1</sup>. Łańcuch Wysp Kurylskich oddziela Morze Ochockie od Oceanu Spokojnego. Łącznie jest 56 większych wysp i dużo większa liczba wysepek i skał. Cały archipelag zajmuje powierzchnię 15 600 km<sup>2</sup>, a zamieszkuje go obecnie około 19 tysięcy mieszkańców<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> [http://www.japan-press.co.jp/modules/feature\\_articles/index.php?id=47](http://www.japan-press.co.jp/modules/feature_articles/index.php?id=47) [15.05.2011].

<sup>2</sup> <http://www.britannica.com/EBchecked/topic/325284/Kuril-Islands> [15.05.2011].

Pod względem geologicznym Wyspy Kurylskie są częścią tzw. pierścienia tektonicznej niestabilności okrążającego Pacyfik, a zwanego potocznie „Pierścieniem Ognia”. Wyspy są wulkaniczne i bardzo aktywne sejsmicznie. Łańcuch wysp posiada około stu wulkanów, z czego 35 jest aktywnych. Klimat jest trudny, podobny do sąsiednich Wysp Aleuckich i wybrzeży Alaski – charakteryzuje się długą, mrozną i sztormową zimą z dużymi opadami śniegu. Lato jest krótkie, ale bardzo wilgotne i mgliste. W wyniku dużej rozciągłości południkowej przyroda wysp na północy jest zbliżona do tundry, zaś na południu występuje wiele lasów iglastych. Krajobrazy naturalne na wyspach są piękne, przyroda zaś urzeka pierwotnością (gdzieniegdzie straszliwie zniszczoną i zaśmieconą przez lata sowieckiej gospodarki).

Najstarsze udokumentowane osadnictwo na wyspach dotyczy ludu Ajnów. Najdawniejsze zapisy o tym ludzie i Wyspach Kurylskich pojawiają się w chińskich opracowaniach geograficznych z I w. p.n.e.<sup>3</sup> Japońskie zapisy historyczne i administracyjne dotyczące tego obszaru sięgają okresu Edo i rządów klanu Matsumae z wyspy Hokkaido. Na mapie sporządzonej przez urzędników szoguna Tokugawy w 1644 r. znajduje się 39 wysp położonych na północnym-wschodzie od wyspy Hokkaido jako część domeny terytorialnej klanu Matsumae. W XVII w. do południowych Wysp Kurylskich dotarły statki holenderskie. Jedna z cieśnin pomiędzy wyspami do dziś nosi imię holenderskiego żeglarza Maartena Herritsena Vriesa. Główną przyczyną stosunkowo późnej ekspansji japońskiej na te wyspy jest fakt, że Japonia przez wieki pogrążona była w wewnętrznych wojnach feudalnych, a następnie aż do drugiej połowy XIX w. prowadziła politykę izolacji.

Rosyjskie wyprawy dotarły na ten obszar na początku XVII w., początkowo głównie w celach gospodarczych i handlowych (skóry), nigdy jednak nie zapuścili się dalej na południe niż wyspa Urup (jap. Uruppu). W rosyjskich źródłach pisanych pierwszy raz wyspy są wymienione w roku 1646. W XVIII w. sporadyczne i nieregularne rosyjskie osadnictwo sięgnęło wyspy Etorofu (ros. Iturup), wyspy położone na południe od niej były już obsadzone przez strażników japońskiego shoguna z rodu Tokugawów. Brakuje obiektywnych źródeł naukowych o wczesnej historii Wysp Kurylskich. Przyczyną tego jest spór terytorialny o nie pomiędzy Japonią i Rosją. Większość naukowców z obu krajów traktowało i niestety nadal traktuje badania nad historią tego obszaru jako instrument dla udowodnienia historycznych praw swoich krajów.

W 1855 r. Cesarstwo Japonii zawarło traktat z Imperium Rosyjskim (Traktat o handlu, nawigacji i delimitacji), zwany w Japonii traktatem Shimoda. Traktat potwierdził prawnie to, co funkcjonowało pokojowo dotychczas, czyli granicę morską biegnącą przez cieśninę, która dzieli wyspy Etorofu (Iturup) należącą do Japonii i Uruppu (Urup) należącą do Rosji. Położona na północ od Hokkaido bardzo duża wyspa Sachalin pozostała terytorium, na którym oba kraje miały swoje prawa i mo-

<sup>3</sup> <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [16.05.2011].

gły ją zasiedlać oraz eksplorować. Warto podkreślić historycznie udokumentowaną treść instrukcji rządowych dla rosyjskiego delegata negocjującego ten traktat, wiceadmirala Putyatina<sup>4</sup>, które to stanowią, że „(...) spośród Wysp Kurylskich, najbardziej na południe położoną, należącą do Rosji jest Urup, tak więc granica pomiędzy Rosją a Japonią powinna przebiegać na południe od najdalej wysuniętego południowego punktu wyspy Urup (tak jak jest to obecnie faktycznie)”<sup>5</sup>.

W 1875 r. w Sankt Petersburgu zawarto Traktat o wymianie wyspy Sachalin na Wyspy Kurylskie. Na mocy tego traktatu Cesarstwo Japonii scedowało wszystkie swoje prawa do wyspy Sachalin na rzecz Imperium Rosyjskiego, które w zamian przekazało Japonii prawa do wszystkich Wysp Kurylskich na północ od Urup do wyspy Shumshu przy Półwyspie Kamczackim. Traktat pokojowy zawarty w roku 1905 w Portsmouth w USA, a kończący wojnę rosyjsko-japońską potwierdzał przynależność całych Wysp Kurylskich do Japonii, dodatkowo Cesarstwo Japonii przejęło południową część wyspy Sachalin aż do 50 równoleżnika szerokości północnej. Japończycy złamali postanowienia układu z Portsmouth w roku 1918, gdy, reagując na wojnę domową w Rosji i anarchię oraz chaos na obszarze Imperium Rosyjskiego, wojska japońskie okupowały znaczne obszary rosyjskiego Dalekiego Wschodu, obejmujące Kraj Nadmorski i Amurski wraz z portem we Władywostoku, miastami Chabarowsk i Czyta oraz północną częścią wyspy Sachalin. Ostateczna normalizacja stosunków pomiędzy nowym ZSRR a Cesarstwem Japonii nastąpiła w roku 1925, gdy podpisano Konwencję o głównych zasadach stosunków pomiędzy ZSRR a Japonią oraz przywrócono w pełni postanowienia traktatu z Portsmouth. Ostatnie japońskie wojska opuściły północny Sachalin w maju 1925 r. Ten stan prawno-terytorialny utrzymał się aż do sierpnia 1945 r.

W okresie przynależności całych Wysp Kurylskich do Japonii rozwinięto tam administrację, zbudowano drogi na największych wyspach (Kunaszir i Iturup), działała regularna komunikacja morska z wyspą Hokkaido, sprawnie funkcjonowała poczta, policja, szkoły podstawowe. Podstawą gospodarki było rybołówstwo, ludność całych Wysp Kurylskich w roku 1945 wynosiła około 17 tysięcy, z czego około 14 tysięcy zamieszkiwało dwie największe wyspy Kunaszir i Iturup. Dnia 22 listopada 1941 r. japoński zespół uderzeniowy Połączonej Floty Cesarskiej pod dowództwem wiceadmirala Chuichi Nagumo zebrał się w zatoce Hitokappu przy kurylskiej wyspie Iturup, by wyruszyć przez północny Pacyfik do ataku na Pearl Harbor na Hawajach. Admiral Yamamoto wybrał to miejsce oraz szlak północny celowo ze względu na izolację, znikomą liczbę cudzoziemców, ciągłą mgłę i kiepską pogodę oraz bardzo małą liczbę statków handlowych. Dnia 26 listopada zespół okrętów japońskich wyruszył w stronę Hawajów.

---

<sup>4</sup> Jefim Wasiliewicz Putiatin (1803–1883) – dowódca Eskadry Pacyfiku Rosyjskiej Floty Cesarskiej od października 1852 do lipca 1855 r.

<sup>5</sup> <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [16.05.2011].

Na mocy wcześniejszych uzgodnień z USA i Wielką Brytanią Związek Sowiecki wypowiedział wojnę Japonii równo trzy miesiące po zakończeniu wojny w Europie, czyli 9 sierpnia 1945 r. Realizując część planu inwazji, siły sowieckie zajęły całe Wyspy Kurylskie w dniach 18–31 sierpnia 1945 r. po krótkich, ale dość zaciętych walkach z siłami japońskimi. Niezwykle ciekawa jest korespondencja Stalina z prezydentem Trumanem w sierpniu 1945 r. Stalin proponuje w liście do Trumana, żeby wojska sowieckie przyjęły kapitulację japońskich wojsk w północnej części Hokkaido. Truman odpisał, że już ustalono, iż kapitulację przyjmie gen. Douglas MacArthur oraz zapytał o możliwość udostępnienia bazy lotniczej na Kurylach Południowych. Stalin uznał to za obraźliwą odmowę<sup>6</sup>. Po zajęciu wysp ludność japońska oraz żołnierze zostali przewiezieni do łagrów i obozów jenieckich, tylko część z nich wróciła potem do Japonii. Wyspy zostały formalnie przyłączone do Związku Sowieckiego 20 września 1945 r., co wiązało się ze zmianą nazw geograficznych i nowym osadnictwem w latach następnych. Należy pamiętać, że działania ZSRR nie były jednostronne, a usankcjonowano je wcześniejszymi porozumieniami z Jaltą i Poczdamu. To w Jalcie Churchill i Roosevelt zgodzili się na żądania Stalina warunkujące jego przystąpienie do wojny na Dalekim Wschodzie, a jednym z nich było przekazanie ZSRR Kuryli i Sachalinu Południowego<sup>7</sup>. Zwraca uwagę kłamliwy charakter tego fragmentu porozumień aliantów, w którym mowa o prawach Rosji naruszonych przez podstępny atak japoński z roku 1904. Wyspy Kurylskie były w 1904 r. integralną częścią Japonii i to w wyniku w pełni pokojowego, dobrowolnego traktatu z Sankt Petersburga, podpisanego w roku 1875. Japońskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych w swym oficjalnym dokumencie dotyczącym spornych terytoriów przywołuje treść deklaracji poczdamskiej z 1945 r., która wskazuje na postanowienia deklaracji kairskiej z 1943 r. Zapisano więc w obu deklaracjach, że Japonia zostanie pozbawiona ziem, które podbiła w wyniku „przemocy i zachłanności”, japońska suwerenność powinna zostać ograniczona do czterech głównych wysp: Honsiu, Kiusiu, Hokkaido i Shikoku oraz innych mniejszych wysp, jakie wskażą alianci<sup>8</sup>.

Całe Wyspy Kurylskie należą obecnie do Federacji Rosyjskiej, będąc częścią administracyjną Obwodu Sachalińskiego. Traktat pokojowy z San Francisco, podpisany 8 września 1951 r., a obowiązujący od 28 kwietnia 1952 r. formalnie zakoń-

<sup>6</sup> <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [16.05.2011].

<sup>7</sup> Pelen tekst porozumienia z Jaltą: „The leaders of the three great powers – the Soviet Union, the United States of America and Great Britain – have agreed that in two or three months after Germany has surrendered and the war in Europe is terminated, the Soviet Union shall enter into war against Japan on the side of the Allies on condition that: (...) 2. The former rights of Russia violated by the treacherous attack of Japan in 1904 shall be restored, viz.: (a) The southern part of Sakhalin as well as the islands adjacent to it shall be returned to the Soviet Union; (...) 3. The Kurile Islands shall be handed over to the Soviet Union”.

<sup>8</sup> <http://www.mofa.go.jp/region/europe/russia/territory/index.html> [31.05.2011].

czył stan wojny pomiędzy Japonią a każdym z 48 podpisujących go krajów alianckich, a także uregulował wiele kwestii terytorialnych, prawnych i ekonomicznych związanych z końcem wojny na Dalekim Wschodzie. W rozdziale II Terytorium art. 2 pkt c Japonia zrzekła się swych praw do Wysp Kurylskich oraz do wyspy Sachalin i wysp do niej przylegających, które Japonia uzyskała na mocy traktatu z Portsmouth z roku 1905. Oryginalne brzmienie tej części traktatu jest następujące: „(c) Japan renounces all right, title and claim to the Kurile Islands, and to that portion of Sakhalin and the islands adjacent to it over which Japan acquired sovereignty as a consequence of the Treaty of Portsmouth of 5 September 1905”<sup>9</sup>. Oficjalne japońskie tłumaczenie traktatu z San Francisco mówi o tym, że Japonia zrzekła się swych praw, tytułu i roszczeń wobec Chishima rettō, a więc Wysp Kurylskich, dwie południowe wyspy tego archipelagu Etorofu i Kunashiri są od zawsze po japońsku nazywane Minami Chishima (Południowe Kuryle).

Zważywszy na dość jednoznaczny tekst tej części traktatu oraz na jej umiejscowienie w całym dokumencie wśród analogicznie brzmiących punktów (a, b, d, e), dotyczących zrzeczenia się przez Japonię wszelkich praw, tytułów i roszczeń do Korei, Tajwanu (Formozy) i wysp Peskadorów, wysp na Pacyfiku (poprzednio we władaniu Japonii jako efekt mandatu Ligi Narodów), terytorium Antarktyki, wysp Spratly i Paracel, nie może być wątpliwości z punktu widzenia brzmienia norm prawa międzynarodowego, że Kraj Kwitnącej Wiśni zrzekł się jednostronnie swych suwerennych praw wobec całych Wysp Kurylskich.

Potwierdzają to wspomnienia uczestników konferencji, w tym japońskiego premiera Shigeru Yoshidy, zmuszonego bezpośrednio przez sekretarza stanu USA Johna Fostera Dullesa do zrzeczenia się Wysp Kurylskich w traktacie<sup>10</sup>. Dulles dał Yoshidzie wyraźnie do zrozumienia, że możliwa jest jedynie debata prawna na temat przynależności małej grupy skalistych wysepek zwanych Habomais u północnych wybrzeży wyspy Hokkaido (nie wspomniał celowo wyspy Shikotan, bo istniały wątpliwości, czy nie jest ona jednak geograficznie częścią Wysp Kurylskich)<sup>11</sup>. Wysepki te razem z małą wyspą Shikotan, położoną na południowym wschodzie od głównego łańcucha Wysp Kurylskich, historycznie uważane były przez Japończyków za część wyspy Hokkaido. Podobnie uznał Departament Stanu USA w deklaracji wydanej po podpisaniu traktatu<sup>12</sup>. Gdy podpisywano traktat, w kręgach dyplomatycznych Japonii i USA było dość powszechnie wiadomo, że japoński premier Shigeru

<sup>9</sup> <http://www.taiwandocuments.org/sanfrancisco01.htm>; <http://www.international.ucla.edu/eas/documents/peace1951.htm> [31.05.2011].

<sup>10</sup> <http://www.gregoryclark.net/jt/page60/page60.html> [31.05.2011].

<sup>11</sup> <http://www.ioc.u-tokyo.ac.jp/~worldjpn/documents/texts/JPUS/19510907.S1E.html> [1.06.2011].

<sup>12</sup> The US State Department: „(...) the Habomai Islands and Shikotan (...) are properly part of Hokkaido and that Japan is entitled to sovereignty over them”, za: <http://kuril-islands-dispute.co.tv/San> [1.06.2011].

Yoshida był bardzo niezadowolony z tego, iż pod presją USA musiał zgodzić się na zapis traktatu, w którym Japonia zrzekła się praw do Wysp Kurylskich. Żadnych wątpliwości prawnych ani geograficznych nie wzbudzał wtedy w Japonii fakt przynależności dwóch wysp Etorofu i Kunashiri do łańcucha Wysp Kurylskich.

Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem rządu Japonii cztery północne wyspy nie są uznawane za część Wysp Kurylskich. Japonia nazywa je terytoriami północnymi. Jest to zadziwiająca interpretacja, sprzeczna nie tylko z faktami, ale i zapisem języka japońskiego. Wyspy Etorofu i Kunashiri są od dawna po japońsku nazywane Minami Chishima (Południowe Kuryle). Inne zapisy i notatki z okresu konferencji pokojowej, publikacje prasowe, w tym oficjalne mapy, wskazują, że Japonia uznawała wyspy Etorofu i Kunashiri za część Kuryli. Przede wszystkim potwierdza to publiczne oświadczenie Kumao Nishimury, szefa Biura Traktatów Ministerstwa Spraw Zagranicznych Japonii. Dnia 19 października 1951 r., w odpowiedzi na pytanie skierowane do Yoshidy, potwierdził on, że wyspy Etorofu i Kunashiri są częścią Wysp Kurylskich, których Japonia się zrzekła w traktacie z tego samego roku. Władze japońskie później oficjalnie nazwały to oświadczenie Nishimury „błędem” wydanym „wylącznie na potrzeby wewnętrzne”. Zostało ono oficjalnie wycofane przez MSZ Japonii w roku 1961. To zapętlenie prawne potwierdza znany dobrze przebieg negocjacji traktatu pokojowego w 1955 r. pomiędzy Japonią a ZSRR. Początkowo Japonia żądała jako zwrotu tylko wyseppek Habomais oraz wyspy Shikotan. ZSRR zgodził się na te żądania, jednak pod warunkiem, że Japonia odstąpi od wszelkich sojuszy wojskowych wymierzonych w Związek Sowiecki. Ku zaskoczeniu dyplomatów sowieckich japońscy negocjatorzy podwyższyli wtedy stawkę, żądając zwrotu dwóch pozostałych spornych wysp: Etorofu i Kunashiri.

Negocjacje znalazły się w impasie. Aby je przelamać, Tokio wysłało do Moskwy ministra spraw zagranicznych Mamoru Shigemitsu. Ten po przybyciu na miejsce zdał sobie sprawę ze słabych podstaw i nikłych szans powodzenia japońskich żądań co do zwrotu czterech wysp. Shigemitsu powrócił więc do początkowego roszczenia Japonii, dotyczącego zwrotu dwóch tylko spornych terytoriów (Habomais i Shikotan). Kiedy rokowania zmierzały do kompromisu, zainterweniował sekretarz stanu USA John Foster Dulles. Wezwał on japońskiego ministra na rozmowy do Londynu (w sprawie pokojowego uregulowania konfliktu sueskiego) i zagroził mu bezpośrednio, że w razie gdyby Japonia zawarła traktat pokojowy z ZSRR pod takimi warunkami i porozumiała się co do trwałego charakteru granicy morskiej – potwierdzając zrzeczenie się na rzecz ZSRR całych Wysp Kurylskich z wyjątkiem terytoriów Habomais i Shikotan – to USA przyłączą na stałe południową japońską wyspę Okinawa<sup>13</sup>. Ten szantaż USA oraz celowy przeciek do mediów japońskich negocjowanego w Moskwie kompromisu (co wywołało historyczną reakcję japoń-

<sup>13</sup> Wyspa Okinawa wraz z archipelagiem Riukiu była wtedy pod bezpośrednim zarządem wojsk okupacyjnych USA, poza jakąkolwiek kontrolą rządu w Tokio.

skich nacjonalistów) skłoniły ministra Shigemitsu do odrzucenia możliwości trwałego porozumienia granicznego z ZSRR<sup>14</sup>. Jedynym rezultatem tych negocjacji była podpisana 19 października 1956 r. wspólna japońsko-sowiecka deklaracja o zakończeniu stanu wojny i przywróceniu stosunków dyplomatycznych (stało się to tylko dzięki przybyciu do Moskwy premiera Ichiro Hatoyamy). Zawierała ona obietnicę ZSRR, że terytoria Habomais i Shikotan zostaną zwrócone Japonii z chwilą podpisania traktatu pokojowego. W deklaracji nie było żadnej wzmianki o możliwości negocjacji statusu pozostałych dwóch spornych terytoriów (pomimo dużej presji negocjatorów japońskich).

Wśród przyczyn złożoności japońskiego stanowiska w tej kwestii należy wymienić przede wszystkim postawę dominujących wtedy w rządzie i dyplomacji konserwatystów, którzy wyrażali ogromne niezadowolenie z faktu, że Japonia w traktacie z 1951 r. musiała się zrzec praw do całych Wysp Kurylskich. Uważano to za historyczną niesprawiedliwość, dość zasadnie argumentując, że terytoria te zostały uzyskane w przeszłości przez Japonię pokojowo i za pełną zgodą Rosji, zaś ich najbardziej południowa część nigdy wcześniej nawet nie była przedmiotem negocjacji z Rosją i od najdawniejszych czasów należała do państwa japońskiego. Zmuszona pod presją USA do podpisania traktatu Japonia zaczęła szukać kruczków prawnych i geograficznych. Wśród nieścisłości Japończycy wskazali, że choć Japonia zrzekła się praw do Wysp Kurylskich, to traktat nie mówi nigdzie, na rzecz kogo, a ponadto podkreślili, że cztery sporne terytoria nie należą geograficznie do Wysp Kurylskich<sup>15</sup>. Japończycy postulowali zwołanie konferencji międzynarodowej w celu ostatecznego uregulowania statusu całych Wysp Kurylskich. Liczono, że w trakcie takiej konferencji udałooby się uzyskać zwrot więcej niż dwóch spornych terytoriów. Żądanie konferencji wystosował w oficjalnym liście Shunichi Matsumoto, główny japoński negocjator w czasie rozmów z ZSRR w latach 1955–1956. Jednak Rosjanie rozpoznali trafnie tę taktykę, dlatego wystąpili z propozycją zwrotu Habomais i Shikotan. Japończycy musieli w tej sytuacji wyciągnąć na stół swoje główne żądanie, czyli zwrot dwóch południowych wysp Kunashiri i Etorofu, co postawiło ich w bardzo trudnej pozycji negocjacyjnej. To właśnie wtedy narodziła się dyskusyjna argumentacja, że Japonia nigdy nie zrzekła się swych praw do wysp Etorofu i Kunashiri, ponieważ nie uznawała i nie uznaje ich za część Wysp Kurylskich, pomimo wielu dowodów na to<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> <http://www.gregoryclark.net/jt/page34/page34.html> [1.06.2011].

<sup>15</sup> W nauce geografii dominuje pogląd, że wyspy Etorofu i Kunaszyr są bezspornie częścią łańcucha Wysp Kurylskich, co do wysepek Habomais i wyspy Shikotan poglądy są tu rozbieżne – część geografów uważa je za przedłużenie wyspy Hokkaido, część zaś za wschodnią część Kuryli.

<sup>16</sup> 7 września 1951 r. ówczesny premier Yoshida Shigeru oświadczył jako szef japońskiej delegacji na konferencję pokojową w San Francisco, że „w czasie gdy Japonia otwarła się na świat, jej władztwo nad dwoma wyspami Kuryli Południowych Etorofu i Kunashiri nie było kwestionowane przez rząd carski”. Premier użył także sformułowania: „Wyspy Habomai i Shi-

Japońska dyplomacja stworzyła dość karkołomny argument językowy. Otóż powołano się na angielską wersję językową traktatu oraz sposób użycia w tymże języku terminu geograficznego Kuryle Południowe, który rzekomo ma odnosić się tylko do Kuryli Północnych. Powołano się tu na rosyjską definicję terminu Kuryle zawartego w traktatach z Japonią z wieku XIX. Uczyniono to, choć w trakcie trwania konferencji w San Francisco strona japońska tłumaczyła z języka japońskiego na angielski termin „Minami Chishima” jako „Southern Kuriles”. Pewne poparcie dla tej koncepcji, po raz pierwszy opublikowanej w roku 1955, zgłosiły USA, zasugerowały jednak Japonii drogę prawną przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości w Hadze. Tokio odrzuciło i nadal zdecydowanie odmawia odwołania się do MTS-u. Amerykanie później z przyczyn koniunkturalnych zaczęli wyrażać pewne poparcie i zrozumienie dla koncepcji japońskiej w sprawie spornych terytoriów. Brytyjczycy i Francuzi jednoznacznie wyrazili swoje negatywne zdanie na ten temat.

Japońskie MSZ podkreślało wielokrotnie, że status terytorialny czterech wysp może być uregulowany tylko w wyniku dwustronnych rozmów z Rosją, zakończonych końcowym traktatem, w którym Rosja zwróci te wyspy Japonii. Jakikolwiek próby kompromisu polegającego na zwrocie tylko dwóch mniejszych wysp były i są zdecydowanie przez japoński rząd odrzucane. W 1969 r. japońskie Ministerstwo Edukacji podjęło decyzję o pokolorowaniu na niebiesko czterech spornych wysp jako japońskiego terytorium, pozostałe Wyspy Kurylskie zakolorowano jako białe, by podkreślić fakt braku ostatecznej decyzji co do ich przynależności terytorialnej. Od 1971 r. dzień 7 lutego jest obchodzony w Japonii oficjalnie jako Dzień Terytoriów Północnych.

Pozostaje zagadką historyczną, dlaczego Amerykanie w roku 1951, a więc w trakcie ciężkich walk w Korei, podjęli duże ryzyko totalnej alienacji Japonii poprzez zmuszenie jej do zrzeczenia się swych praw do całych Wysp Kurylskich, uważanych przez Japończyków od dawna za część ich terytorium? Istnieje kilka możliwych wyjaśnień, a między innymi to, że w 1947 r. USA zawarły tajne porozumienie z ZSRR o poparciu przyszłego członkostwa w ONZ dla Mikronezji w zamian za usankcjonowanie prawnomiędzynarodowe *status quo* z roku 1945 i obietnic złożonych w Jalcie<sup>17</sup>. Drugim bardziej prawdopodobnym powodem było dążenie dyplomatów USA z J.F. Dullem na czele do tego, aby poprzez takie sformułowanie traktatu wpechnąć Japonię na lata w stan konfliktu z Moskwą. Chodziło o to, by sprawy terytorialne między tymi krajami pozostały nieuregulowane, a trwający spór zmuszał Japonię do nierównoprawnego sojuszu z USA i zgody na stałą obecność dużych baz amerykańskich na jej terytorium. Na poparcie tego poglądu można przytoczyć dwa fakty. Pierwszym z nich jest zachowanie delegacji ZSRR z Gromyko

---

kotan są składową częścią Hokkaido, jednej z czterech głównych wysp Japonii”. Za: [http://www.japan-press.co.jp/modules/feature\\_articles/index.php?id=47](http://www.japan-press.co.jp/modules/feature_articles/index.php?id=47) [10.06.2011].

<sup>17</sup> <http://www.gregoryclark.net/jt/page34/page34.html> [1.06.2011].



na czele, która odmówiła podpisania traktatu z San Francisco właśnie ze względu na niejasne dla nich brzmienie artykułu o zrzeczeniu się przez Japonię praw do Wysp Kurylskich. Sowietci żądali, aby w traktacie dokładnie zapisać, że zrzeczenie się praw następuje na rzecz ZSRR oraz wyraźnie określić przebieg granicy morskiej. Tym samym ZSRR nie jest sygnatariuszem traktatu i nie jest związany jego postanowieniami. Jako drugi argument należy wskazać szantaż Dullesa wobec ministra Shigemitsu z roku 1956 w sprawie możliwego wcielenia Okinawy do USA. Była to iście mistrzowska i niezwykle cyniczna zagrywka polityczna USA, która na dziesiątki lat ukształtowała układ sił w Azji Północno-Wschodniej i trwale uniemożliwiła normalizację stosunków japońsko-rosyjskich.

Wspomnienia dyplomatów i przywódców sowieckich, a także poglądy politologów rosyjskich potwierdzają opinię, jak wielki strategiczny błąd popełnił rząd sowiecki, nie podpisując traktatu z San Francisco w 1951 r. Dobitnie ujął to były przywódca ZSRR Nikita Siergiejewicz Chruszczow: „Trzeba oddać sprawiedliwość Amerykanom. Kiedy projekt traktatu pokojowego z Japonią został przygotowany, powinniśmy go podpisać. Wszystkie nasze interesy zostały uwzględnione. Jediną rzeczą, jaką powinniśmy zrobić, było podpisanie traktatu. Wtedy wszystko byłoby zgodne z naszymi interesami i otrzymalibyśmy wszystko, co mieliśmy obiecać. Przywrócilibyśmy także nasze stosunki z Japonią i moglibyśmy wysłać dyplomatów do Tokio (...) Powinniśmy byli podpisać traktat. Nie wiem, dlaczego tego nie zrobiliśmy – prawdopodobnie z powodu pychy, ale chyba przede wszystkim Stalin przeszacował swoje możliwości oraz zasięg wywierania wpływu na USA. On (...) odmówił podpisania traktatu (...) Musimy mieć bardziej trzeźwą opinię o tych wydarzeniach. Gdy odmówiliśmy podpisania traktatu, stało się jasne, kto zwyciężył. To było to, czego chcieli Amerykanie, to było w ich interesie. Oni chcieli nas izolować (...) Tak więc my ochoczo przystaliśmy na ich ofertę i daliśmy im satysfakcję z powodu naszej krótkowzroczności. (...) Z powodu braku (normalnych) stosunków z Japonią nasza gospodarka oraz polityka bardzo ucierpiała”<sup>18</sup>.

Nie sposób nie przyznać racji Chruszczowowi. Wszystkie lata, jakie upłynęły po traktacie, pokazują, kto najbardziej zyskał, a kto stracił na tym nierozwiązanym konflikcie. Zadziwia upór, z jakim Stalin dążył do wpisania do traktatu gwarancji, których nie miało tam żadne inne państwo, uzyskujące terytorium od pokonanego Cesarstwa Japonii. Przykładowo art. 2 pkt b traktatu mówi o zrzeczeniu się przez Japonię praw do Tajwanu i Wysp Peskadorskich<sup>19</sup>. Nikomu nie przyszło do głowy, by się zastanawiać, do kogo te terytoria mają należeć. Wiadomo, że dla rządu Chińskiej Republiki Ludowej w Pekinie kwestia ta w świetle wieloletniego sporu o prawa do reprezentowania całych Chin, toczzonego z rządem w Tajpej w Pekinie, jest tutaj zupełnie nieistotna i nie budzi żadnych wątpliwości prawnych. Rząd ChRL w Pekinie

<sup>18</sup> <http://merkulov.tripod.com/TEXTS01/STE.HTM> [31.05.2011].

<sup>19</sup> <http://www.taiwandocuments.org/sanfrancisco01.htm> [1.06.2011].

niezmiennie powtarza, że jest jedynym reprezentantem prawnomiędzynarodowym całych Chin, łącznie z wyspą Tajwan i przyległymi wyspami.

W archiwum japońskiego MSZ istnieją ponoć dokumenty dowodzące z jednej strony bezpośredniej presji, jaką USA wywierały na Japonię w czasie konferencji w San Francisco, by zrzekła się wszystkich Wysp Kurylskich (z uwzględnieniem Etorofu i Kunashiri), a z drugiej strony protestów i niezadowolonych dyplomatów japońskich z tego powodu. Japońscy dyplomaci podkreślali, że podejmują te decyzje nie w pełni suwerennie, bo kraj znajduje się wciąż pod okupacją amerykańską. Japońskie MSZ jednak nie chce odtajnić tych dokumentów, ich wymowa zniweczyłaby bowiem totalnie oficjalne stanowisko w sprawie „Terytoriów Północnych”, głoszone od roku 1955, że Japonia nigdy oficjalnie nie zrzekła się praw do tych wysp, bo nie uznawała i nie uznaje ich za część Wysp Kurylskich, o których mowa w traktacie. Poza oficjalnym stanowiskiem japońskiego rządu w Japonii istnieje jeszcze pogląd, że kraj ten powinien prowadzić negocjacje z Rosją na temat statusu całych Wysp Kurylskich, a nie tylko czterech wysp, gdyż status całych wysp jest nieuregulowany. Japonia podpisała traktat w San Francisco jako kraj znajdujący się pod okupacją wojskową USA, więc nie w pełni suwerenny. Pogląd ten głosi uzasadnione roszczenia Japonii do całych Wysp Kurylskich jako jej „tradycyjnego terytorium”. Co ciekawe, ma on poparcie na dwóch krańcach politycznego spektrum kraju: Komunistycznej Partii Japonii oraz sił skrajnie nacjonalistycznych, w tym kontrowersyjnego gubernatora Tokyo Shintaro Ishihary. Obie te siły dość trafnie identyfikują USA jako głównego twórcę problemu kurylskiego i braku normalnych stosunków z Rosją<sup>20</sup>.

## Oficjalne japońskie stanowisko w sprawie spornych wysp

Oficjalne stanowisko japońskiego rządu w sprawie czterech spornych wysp jest wyrażone w dokumencie japońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych (dokument umieszczony jest na stronie internetowej japońskiego MSZ w specjalnej sekcji dotyczącej „Terytoriów Północnych”)<sup>21</sup>. Na kilku stronach przedstawiono w nim chronologię najważniejszych wydarzeń związanych z historią przynależności czterech wysp oraz obecny stan faktyczny i prawny. Ponadto zawarto aktualne japońskie stanowisko w tej sprawie. Pokrótkie można je przedstawić w następujący sposób:

- Japonia uznaje oficjalnie, że jej prawa do czterech wysp są bezsporne. Przedmiotem negocjacji powinna być kwestia czasu i sposobu ich zwrotu przez Rosję.

<sup>20</sup> <http://www.gregoryclark.net/jt/page34/page34.html>; <http://www.ezipangu.org/english/contents/news/naname/ishihara/ishihara2.html> [31.05.2011].

<sup>21</sup> <http://www.mofa.go.jp/region/europe/russia/territory/index.html> [15.06.2011].

- Japonia uznaje prawo żyjących na wyspach Rosjan osiedlonych po 1945 r. do pozostania na nich dalej, po zwrocie terytoriów przez Rosję. Podkreśla jednak fakt przymusowego wypędzenia japońskich mieszkańców przez Stalina w roku 1945.
- Japonia powołuje się na deklarację tokijską podpisaną przez premiera Japonii Morihiro Hosokawę i prezydenta Rosji Borysa Jelcyna w październiku 1993 r. Deklaracja ta jasno stwierdza, że Japonia i Rosja powinny podpisać traktat pokojowy, rozwiązując wcześniej spór terytorialny o przynależność czterech wysp i tym samym w pełni unormalizować stosunki dwustronne. Deklaracja wyraźnie precyzuje wytyczne dla przyszłych negocjacji – sprawa terytorialna powinna być rozstrzygnięta na bazie historycznych i prawnych faktów, na podstawie dokumentów zaakceptowanych przez obie strony oraz na zasadach sprawiedliwości z uwzględnieniem obowiązującego prawa.

### Oficjalne rosyjskie stanowisko w sprawie spornych wysp

Oficjalnie Rosja głosi „zasadnicze i konsekwentne stanowisko dotyczące swej suwerenności nad południowymi Wyspami Kurylskimi”<sup>22</sup>. To zdanie wypowiedział wiceminister spraw zagranicznych Alexei Borodavkin. Podobną opinię wyraził doradca prezydenta Rosji Siergiej Prihodko w czasie niedawnej wizyty japońskiego ministra spraw zagranicznych Seiji Maehary. Prihodko powiedział, że „suwerenność Federacji Rosyjskiej wobec Wysp Kurylskich nie będzie tematem do rozważań ani dziś, ani jutro”<sup>23</sup>. Minister spraw zagranicznych Siergiej Ławrow w czasie konferencji prasowej podsumowującej jego spotkanie z Seiji Maeharą podkreślił, że oba państwa są zdeterminowane, aby pracować nad traktatem pokojowym, ale „bez warunków wstępnych oraz jednostronnych odniesień historycznych”<sup>24</sup>. Prezydent Rosji Dmitrij Miedwediew w czasie spotkania z ministrem obrony Federacji Rosyjskiej Anatolijem Serdiukowem oraz ministrem ds. rozwoju regionalnego Wiktorem Basarginem oświadczył: „Każdy powinien zrozumieć, że Wyspy Kurylskie są rosyjskim terytorium i posiadamy nad nimi niekwestionowaną suwerenność. Zrobimy wszystko, co potrzebne, aby usankcjonować tam naszą obecność. To jest nasze stanowisko strategiczne. Rosja wzmocni swoją obecność wojskową na wyspach, rozmieszcza-

<sup>22</sup> Stanowisko rosyjskiego MSZ wyrażone po spotkaniu z wezwanym specjalnie ambasadorem USA w Rosji Johnem Beyrle'em, aby przekazać mu rosyjskie niezadowolenie z powodu „poparcia rządu USA dla roszczeń terytorialnych Japonii”, <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [15.06.2011].

<sup>23</sup> <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [30.06.2011].

<sup>24</sup> <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [30.06.2011].

jąc najnowocześniejsze systemy uzbrojenia dla ich obrony jako nieodłącznej części Federacji Rosyjskiej”<sup>25</sup>.

1 listopada 2010 r. prezydent Dmitrij Miedwediew złożył oficjalną wizytę na spornych wyspach. Wizyta trwała tylko trzy i pół godziny, ale wywołała niezwykle ostrą reakcję Japonii. Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Tokio wezwało w trybie pilnym ambasadora Federacji Rosyjskiej w Japonii Michaiła Bielyja i wręczyło mu ostry protest. Minister spraw zagranicznych Seiji Maehara oświadczył, że ta wizyta może „zranić uczucia japońskich obywateli”. Premier Naoto Kan oświadczył: „Zajmujemy konsekwentne stanowisko, że to jest terytorium naszego kraju, więc wizyta prezydenta na tym obszarze jest godna ubolewania”<sup>26</sup>. Zachowanie Tokio ostro skrytykował minister Siergiej Ławrow, który określił je jako „niedopuszczalne”, a ponadto zaznaczył, że „rosyjski prezydent odwiedził rosyjską ziemię”. Z kolei japońska telewizja NHK cytowała ambasadora Bielyja, który oświadczył, że wizyta miała „czysto wewnętrzny charakter” i wezwał Tokio do „spokojnej” reakcji<sup>27</sup>.

Pozytywnym elementem w kontaktach obu krajów była postawa Rosjan po katastrofalnym trzęsieniu ziemi w Japonii z 11 marca 2011 r. Rosja zadeklarowała wsparcie i udzieliła Japonii pomocy, wysyłając specjalistyczne grupy ratownicze oraz zwiększyła dostawy skroplonego gazu LNG drogą morską (dodatkowe statki). Premier Putin 12 marca wyraził szczere współczucie i obiecał wsparcie dla Japończyków. Decyzja o dodatkowym transporcie gazu LNG została przez niego podjęta osobiście<sup>28</sup>. Zgodnie z raportem japońskiego rządu tylko 15% Japończyków nie lubi Rosjan, liczba ta systematycznie się zmniejsza i jest już niższa niż porównywalne dane dla Chin (35%), Korei Południowej (20%) oraz Korei Północnej (80%). Raport prognozuje dalszy spadek liczby osób niechętnych Rosji<sup>29</sup>.

Listopadowa wizyta Miedwediewa wywołała duże poruszenie w kręgach dyplomatycznych, politycznych i naukowych obu krajów. W Rosji ukształtowały się dwie opinie na ten temat. Pierwsza głosi, że przyjazd samego prezydenta na południowe Kuryle był błędem, że należało wysłać niższego rangą urzędnika Federacji Rosyjskiej, by ogłosić nową politykę wobec wysp, jak bezpośrednie inwestycje gospodarcze oraz wzmocnienie instalacji obronnych poprzez rozmieszczenie systemów rakiet S-400. Wizyta niezwykle zaostrzyła spór i trudno będzie powrócić do poprzedniego stanu. Pogląd ten głosi, że tak naprawdę to Japonia chce utrzymania obecnego *statusu quo*, bo odsuwa to uregulowanie problemu na bliżej nieokreśloną

<sup>25</sup> <http://en.rian.ru/video/20110210/162532261.html> [30.06.2011].

<sup>26</sup> <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/75041bb2-e592-11df-b023-00144feabdc0.html#axz-z1VprhTtRu> [30.06.2011].

<sup>27</sup> <http://www.ft.com/intl/cms/s/0/75041bb2-e592-11df-b023-00144feabdc0.html#axz-z1VprhTtRu> [30.06.2011].

<sup>28</sup> <http://www.lngworldnews.com/japan-receives-lng-cargo-from-russia/> [30.06.2011].

<sup>29</sup> [http://en.wikipedia.org/wiki/Russophobia#cite\\_note-37](http://en.wikipedia.org/wiki/Russophobia#cite_note-37) oraz 中央調査社] – 中央調査報 (No. 575) より (世論調査分析) 日本人の「好きな国・嫌いな国」 [15.07.2011].

przyszłość. Druga opinia na temat wizyty mówi, że była ona słuszna, gdyż może zmusić Japonię do poważnych negocjacji zmierzających do definitywnego rozwiązania sporu. Oba kraje nie mogą w nieskończoność uprawiać tej gry dyplomatycznej, interesy narodowe i strategiczne Rosji wymagają, by spór został zakończony. Rosja zyska wtedy znacznie większe pole manewru na Dalekim Wschodzie, szczególnie wobec Chin i w sprawie konfliktu koreańskiego. Niebagatelny jest tu także aspekt ekonomiczny<sup>30</sup>.

## Perspektywy rozwiązania sporu

Obecnie trudno przypuszczać, by spór o Wyspy Kurylskie został rozwiązany w najbliższych latach. Zarówno Rosja, jak i Japonia trwają na swych pozycjach niewzruszenie (przynajmniej oficjalnie), co wyklucza kompromis. Wydaje się, że możliwym rozwiązaniem byłoby przekazanie przez Rosję dwóch terytoriów Habomais i Shikotan oraz wynegocjowanie specjalnego statusu w ramach Federacji Rosyjskiej dla Kunashir i Etorofu. Taki kompromis mógłby zyskać poparcie znacznej większości rosyjskiej i japońskiej opinii publicznej, jeżeli byłby oparty na strategicznym porozumieniu politycznym i ustanowieniu partnerstwa na Dalekim Wschodzie pomiędzy Rosją a Japonią, a dodatkowo zostałby wzmocniony dużym pakietem ekonomicznych japońskich inwestycji na rosyjskim Dalekim Wschodzie oraz budową ropociągów i gazociągów z Rosji do Japonii<sup>31</sup>. Podstawą rosyjskiej strategii już od wielu lat jest założenie, że kraj ten jest Wielkim Mocarstwem, które utrzymuje przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami, jeżeli one uznają ten status Rosji oraz jej specjalne interesy wobec obszaru byłego ZSRR. Rosja będzie szukać współpracy z innymi krajami, nawet tak potężnymi jak Japonia czy USA dopóty, dopóki nie będzie to kolidować z jej aspiracjami Wielkiego Mocarstwa<sup>32</sup>.

Rosja potrafiła niedawno zawrzeć kompromis terytorialny z Chinami, choć jeszcze relatywnie w niedalekiej przeszłości ZSRR i ChRL prowadziły wojnę graniczną<sup>33</sup>. Co istotne, zrezygnowała na rzecz Chin z większego obszaru niż terytorium spornych Wysp Kurylskich. Wydaje się, że spór ma podłoże symboliczne, ale także głęboko nacjonalistyczne. Dla Rosji wyspy są „świętą ziemią” zdobytą krwią Armii Czerwonej w końcowych dniach „Wielkiej Wojny Ojczyźnianej”. Każdy rosyjski

<sup>30</sup> <http://en.rian.ru/analysis/20110222/162720913.html> [15.07.2011].

<sup>31</sup> Japonia szuka nowych źródeł energii po katastrofie nuklearnej w elektrowni Fukushima i planuje uniezależnić się od niebezpiecznej energii nuklearnej.

<sup>32</sup> J. Mankoff, *Russian Foreign Policy. The Return of Great Power Politics*, Maryland 2009, s. 132, 134.

<sup>33</sup> Incydenty zbrojne nad graniczną rzeką Ussuri, z których do najpoważniejszego doszło 2 marca 1969 r., <http://www.airpower.au.af.mil/airchronicles/aureview/1971/jul-aug/marks.html> [15.07.2011].

przywódca ryzykuje politycznie bardzo dużo, próbując zawrzeć kompromis terytorialny wokół tych wysp. Dla Japonii przez lata wyspy stały się elementem narodowej tożsamości i swoistego wychowania patriotycznego. Poza tym tysiące ludzi wysiedlonych stamtąd oraz ich rodzin wciąż jest żywym wspomnieniem końcowych dni wojny. W japońskim społeczeństwie jest bardzo silne przekonanie, że warunki pokoju po II wojnie światowej były dla kraju wyjątkowo surowe i niewspółmierne do wojennych win. W odróżnieniu do Niemiec nigdy nie doszło tam do prawdziwego rozliczenia ludzi i polityki odpowiedzialnych za japońskie szaleństwo militarystyczne, jakim było rozpętanie wojny na Dalekim Wschodzie. Nieustępliwe i od lat niezmiennie stanowisko rządu w sprawie spornych wysp pokazuje opinię publiczną, że Japonia jest już państwem w pełni suwerennym i nie zgadza się z pewnymi faktami, jakie zaszły w 1945 r. Każdy japoński rząd ryzykowałby polityczną śmierć, próbując zawrzeć kompromis z Rosją na warunkach zrzeczenia się praw do „Terytoriów Północnych” w części bądź w całości. W Japonii w latach 2000–2001 mała, ale wpływowa grupa polityków w rządzie premiera Mori opracowała plany terytorialnego i politycznego kompromisu z Rosją. Uzyskały one pozytywną ocenę ówczesnego ambasadora Rosji w Japonii Aleksandra Panowa. Jednak po zmianie władzy i objęciu jej przez premiera Koizumi twarda i konserwatywna linia znów wzięła górę i odrzucono te plany porozumienia<sup>34</sup>. Premier Koizumi powiedział 7 lutego 2005 r. na obchodach dorocznego Dnia Terytoriów Północnych, że Rosja i Japonia muszą rozwiązać swój spór terytorialny, zanim stosunki pomiędzy oboma krajami ulegną poprawie<sup>35</sup>.

Zawarcie trwałego porozumienia między Rosją a Japonią bardzo zmieniłoby sytuację strategiczną na Dalekim Wschodzie. Pozycja Rosji by wzrosła, zyskałaby większe pole manewru wobec Chin i USA. Japońskie zaangażowanie gospodarcze na wschodnich rubieżach Rosji mogłoby choć częściowo zrównoważyć rosnące wpływy i osadnictwo chińskie na tamtych terenach. Rosja mogłaby także swobodniej rozgrywać swoje interesy na Półwyspie Koreańskim. Polityka KRLD też musiałaby wziąć pod uwagę nowy układ sił.

Patrząc z perspektywy postawy Chin i USA, trudno powiedzieć, jakie te mocarstwa obecnie zajmują stanowisko w tej sprawie. Oficjalnie Chiny popierają stanowisko rosyjskie, zaś USA japońskie, nie wykazują jednak żadnego zainteresowania szybkim uregulowaniem problemu. Chiny toczą z Japonią spór o wyspy Senkaku (chińskie Diaoyu albo Diaoyutai) na Morzu Wschodniochińskim<sup>36</sup>. Co jakiś czas w swoich wypowiedziach politycy amerykańscy pokazują intencje strategiczne. Przykładem jest wypowiedź amerykańskiego wiceprezydenta Joe Bidena w czasie wizyty w Japonii w sierpniu 2011 r. Biden stwierdził, że rozmawiając z chińskimi

<sup>34</sup> <http://www.gregoryclark.net/it/page60/page60.html> [15.07.2011].

<sup>35</sup> <http://www.globalsecurity.org/military/library/news/2005/02/mil-050207-rferl04.htm> [15.07.2011].

<sup>36</sup> <http://www.globalsecurity.org/military/world/war/senkaku.htm> [24.08.2011].

przywódcami, dal im do zrozumienia, iż chińska gospodarka rośnie także z powodu silnej obecności militarnej USA w regionie. USA są „siłą stabilizującą w basenie Pacyfiku”. „Amerykańskie skupienie uwagi na Azji będzie tylko rosnąć z roku na rok, gdyż Azja odgrywa coraz ważniejszą rolę, szczególnie w globalnej gospodarce, ale także w stosunkach międzynarodowych”. Stany Zjednoczone posiadają obecnie około 38 tysięcy personelu wojskowego w Japonii i raczej nie chciałyby wycofywać go stamtąd<sup>37</sup>.

Żyjemy w niezwykle dynamicznych i zmiennych czasach. Globalna pozycja ekonomiczna i polityczna USA osłabła wskutek potężnego kryzysu gospodarczego, który zaczął się w 2007 r. Duże błędy strategiczne popełnione przez administrację G.W. Busha zarówno w wewnętrznej polityce gospodarczej USA, jak i szczególnie w polityce zagranicznej bardzo przyspieszyły skądinąd naturalny proces słabnięcia amerykańskiej potęgi. Stany Zjednoczone są także pogrążone w dużym kryzysie politycznym, obie wielkie partie – Demokraci i Republikanie zwalczają się bezpardonowo, co czyni prawie niemożliwymi próby znalezienia kompromisu, który dalby jakiś nowy impuls rozwoju gospodarki kraju oraz odbudowałby finanse publiczne. Jeżeli nie dojdzie do przełomowych reform, to USA prawdopodobnie nie będą już w stanie prowadzić polityki zagranicznej z takim rozmachem i siłą jak w minionych dziesięcioleciach. Niezwykle ważny jest też postępujący i szybki wzrost potęgi Chin, co ogromnie wpływa na sytuację geostrategiczną na Dalekim Wschodzie.

Patrząc z długoterminowej perspektywy strategicznej i historycznej, Rosja i Japonia są państwami słabnącymi. Nie zmienia tej oceny wzrost asertywności międzynarodowej i zamożności Rosji od 2000 r., gdy premier Władimir Putin z sukcesem przeprowadził wewnętrzną konsolidację i, wykorzystując dobrą globalną koniunkturę na surowce mineralne, umiejętnie odbudował pozycję międzynarodową kraju. Oba państwa borykają się z trudnymi strukturalnymi problemami społeczno-ekonomicznymi, wśród których demografia wysuwa się na plan pierwszy. Japonia od 20 lat jest pogrążona w stagnacji ekonomicznej, której końca nie widać. Historia Japonii i Rosji pokazuje, że państwa te od wieków wykorzystywały impulsy rozwojowe w postaci katastrof, wojen i kryzysów, by dokonywać wielkich reform i zmian. Oba kraje potrafiły już w swych dziejach kilkukrotnie odbudowywać swą utraconą siłę i pozycję.

Trudno jest przewidywać, co się wydarzy za 5–10 lat. Teraz można powiedzieć z dużym prawdopodobieństwem, że obecne *status quo* pomiędzy Rosją a Japonią będzie jeszcze trwać przez wiele lat, a Wyspy Kurylskie dalej będą kością niezgody i swoistą zamrażarką dla relacji pomiędzy oboma krajami. Jednak historia uczy, że rzeczy dziś nieprzewidywalne i nie do wyobrażenia mogą być czymś naturalnym w przyszłości.

---

<sup>37</sup> <http://www.bloomberg.com/news/2011-08-24/biden-says-he-didn-t-come-to-explain-a-damn-thing-to-china-1-.html> [25.08.2011].

## SUMMARY

### UNSOLVED TERRITORIAL DISPUTE BETWEEN RUSSIA AND JAPAN ABOUT SOVEREIGNTY OVER THE SOUTHERN KURIL ISLANDS

The dispute on four southern islands of Kuril archipelago is one of the oldest, still unresolved territorial disputes of the modern world. This conflict is gaining on its significance due to the location in North-East Asia which is currently one of the crucial areas for global security. Japan and Russia are big powers with national interests and influence overreaching North-East Asia region. Both countries have not signed a formal peace treaty ending World War II hostilities, despite it is almost 70 years after Japan unconditional surrender to allied powers. The main obstacle that hinders normalization of relations between two nations is unsolved territorial issue of 4 islands that are named in Japan “Northern Territories” (jap. Etorofu, Kunashiri, Shikotan, Habomai) and in Russia are just called Southern Kuril Islands.

There are complex reasons behind persistence of this issue between Japan and Russia over such a long period of time. Japan was punished by allied powers after surrender, has lost permanently almost all of its possessions beyond the main Japanese Islands. Kurile Islands were considered one of these territories. Abridged Japanese sovereignty, communist revolution in China, outbreak of Korean War, stalinist foreign policy of Soviet Union and new American doctrine of containment caused freezing of this conflict. Important factors should be also attributed to national strategies and policies of Japan and Soviet Union (Russian Federation after 1991).

The solution to this border dispute and establishing new framework of bilateral relations between Russia and Japan would significantly change strategic picture of North-East Asia. This could be very beneficial for both Japan and Russia. This conflict has a lot of nationalist symbolism in both nations and would require very bold leadership will to finally resolve it. It is enormous political risk to propose territorial solution that would compromise some well established national imponderables. China and USA – in real policy terms – are not supporting normalization of relations between Japan and Russia, due to their strategic interests in the region. Due to these reasons, it is very unlikely that this issue will be resolved within the foreseeable future.